

**Sygn. akt:** I C 1125/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, I Wydział Cywilny - w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Franczak - Opiela
Protokolant:	sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki M. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Franczak-Opiela

Sygn. akt I C 1125/15

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 17 grudnia 2015 r.**

Powódka M. B. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym domagając się od pozwanego (...) S.A. w S. zapłaty na rzecz powódki kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego żądania podniosła, że strony zawarły w dniu 21 czerwca 2012 r. polisę komunikacyjną ogólną nr (...). W ramach tej umowy, należący do powódki oraz jej syna D. B. samochód osobowy marki B. (...), typ(...), nr VIN (...), nr rej. (...), został objęty ochroną ubezpieczeniową, m. in. na wypadek kradzieży. W dniu 8 kwietnia 2013 r. doszło do włamania do wspomnianego samochodu oraz do jego kradzieży. W związku z tym zdarzeniem zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w KPP w Z.. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy. Przedmiotowa kradzież została zgłoszona stronie pozwanej, która jednak odmówiła wypłaty odszkodowania. Pozwany argumentował swoją decyzję brakiem wymaganej liczby zabezpieczeń w skradzionym samochodzie. Ogólne Warunku Ubezpieczenia obowiązujące w dniu zawarcia przedmiotowej polisy wymagały, aby w samochodzie zainstalowane były co najmniej 2 systemy zabezpieczeń. W zgłoszeniu stanowiącym wniosek o zawarcie ubezpieczenia, agent strony pozwanej, który wypełniał to zgłoszenie, zaznaczył, iż samochód spełnia wszystkie wymagania tj. posiada immobilizer oraz system alarmowy, co według

oświadczenia strony powodowej było zgodne z prawdą. Okoliczność ta ma swoje odzwierciedlenie w zawartej polisie gdzie zostało zaznaczone, iż przedmiotowy samochód posiada zabezpieczenie antykradzieżowe w postaci autoalarmu i immobilizera. Jednocześnie powódka zakwestionowała zaświadczenie wydane przez B. (...) w K., które wskazuje jedynie na zabezpieczenia w postaci immobilizera oraz blokady kierownicy, bowiem zostało ono wydane bez oględzin samochodu. Powódka podniosła, że pamięta iż samochód miał zamontowany autoalarm, który musiał założyć już poprzedni właściciel, a nadto ona dodatkowo w okresie ubezpieczenia założyła nowy alarm, gdyż stary uległ awarii. Wskazała również, że zainicjowane przez pozwaną postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową wS. do sygn. akt Ds. 689/14 w przedmiocie ustalenia, czy nie doszło do próby wyłudzenia odszkodowania przez właścicieli samochodu, zakończyło się prawomocnym umorzeniem w dniu 3 lutego 2015 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Nowym Sączu nakazał pozwanemu, aby w terminie 2 tygodni od doręczenia niniejszego nakazu zapłacił powódce kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 617 zł tytułem kosztów postępowania.

Od powyższego nakazu złożył sprzeciw pozwany zaskarżając w całości nakaz zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że w dniu 21 czerwca 2012r. zawarł z powódką umowę ubezpieczenia pojazdu mechanicznego marki B. serii (...) potwierdzona polisą nr (...) i w zakres ubezpieczenia pojazdu wchodziło: ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów, ubezpieczenie AC zakres Autocasco, a także ubezpieczenie AC ryzyko kradzieży. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia określające prawa i obowiązki stron umowy, zawarcie łączącej strony umowy ubezpieczenia na warunkach określonych w OWU zostało przez powódkę zaakceptowane, a otrzymanie tekstu OWU pisemnie potwierdzone, tym samym zostały one skutecznie inkorporowane do treści umowy i stały się dla stron wiążące. Zgodnie postanowieniami OWU i oświadczeniem powódki samochód miał mieć dwa niezależne systemy zabezpieczające przed kradzieżą tj. immobilizer oraz autoalarm, a tymczasem jak ustalili pozwany przedmiotowy samochód w chwili podpisywania umowy nie posiadał autoalarmu, a jego późniejsze zamontowanie nie zostało w sposób przewidziany w OWU zgłoszone tj. nie przedłożono stosownego zaświadczenia. Powódka zawierając umowę ubezpieczenia wprowadziła zatem pozwanego w błąd co do wyposażenia samochodu w autoalarm, a w konsekwencji umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie nieprawdziwych danych. Zawierający umowę ubezpieczenia agent nie jest bowiem w stanie sprawdzić prawdziwości podawanych mu danych. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej do dochodzenia kwoty odszkodowania stanowiącej równowartość ceny pojazdu. Powódka jest bowiem jedynie współwłaścicielką przedmiotowego samochodu, a do pozwu nie został dołączony żaden dokument zawierający zgodę drugiego współwłaściciela do dochodzenia przez powódkę całej kwoty odszkodowania za skradziony pojazd.

W zakresie określenia daty początkowej odsetek powódka na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r. wskazała, że domaga się odsetek począwszy od 10 czerwca 2013r. a to żądanie wynika z tego, że w dniu 9 maja 2013 r. wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela zgłoszenie szkody, dlatego termin 30 dni do jej zlikwidowania upływał z dniem 9 czerwca 2013 r., a więc od dnia następnego pozwany pozostawał w zwłoce.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 maja 2012 r. w K. doszło do zawarcia umowy sprzedaży na mocy której G. J. sprzedał M. B. i jej synowi D. B. samochód osobowy marki B. (...), typ (...), prod. 2008 r., nr VIN (...), nr rej. (...) za kwotę 84.300 zł.

Samochód ten został sprowadzony z F., po raz pierwszy zarejestrowany był w dniu 1 czerwca 2008 r. i w posiadaniu G. J. znajdował się przez około 3 miesiące - wówczas był ubezpieczony w (...) S.A. w W.. Następnie został wystawiony na sprzedaż, a oferta została zamieszczona w internecie, gdzie znalazł ją D. B., który ostatecznie sam pojechał podpisać umowę. Po sprowadzeniu samochodu do miejsca zamieszkania w Z. poszukiwaniem najatrakcyjniejszej oferty jego ubezpieczenia zajęła się powódka, która ostatecznie zdecydowała się skorzystać z usług (...) S.A. w S.. W dniu 21 czerwca 2012 r. do domu M. B. przybył przedstawiciel pozwanego celem podpisania umów na

ubezpieczenie samochodu, a także pensjonatu który prowadziła. Wypełnianiem druków, które jednocześnie były wnioskiem ubezpieczeniowym zajmował się przedstawiciel pozwanego, natomiast powódka jedynie je podpisywała. Przed wypełnieniem druku dotyczącego ubezpieczenia samochodu agent poprosił powódkę o kluczyk do samochodu po otrzymaniu którego udał się z nią przed dom gdzie był zaparkowany samochód celem jego zobaczenia i sfotografowania. Ostatecznie po krótkiej chwili powódka wróciła do domu, a agent sam został przy samochodzie, a następnie także on wrócił do domu powódki celem wypełnienia druków. W przygotowanej polisie komunikacyjnej ogólnej stwierdzono, iż samochód B. o nr rej. (...) posiada zabezpieczenia antykradzieżowe w postaci autoalarmu fabrycznego oraz immobilizera fabrycznego. Suma ubezpieczenia określona została na kwotę 80.000 zł, a składka ubezpieczeniowa na kwotę 6.334 zł. Składka ta została uiszczona przez powódkę. Powódka złożyła swój podpis na umowie ubezpieczenia będącą jednocześnie wnioskiem ubezpieczeniowym oświadczając, że przed zawarciem umowy otrzymała tekst Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz z klauzulami dodatkowymi na podstawie których umowę zawarto oraz zapoznała się z nimi i zaakceptowała ich treść. Oświadczyła ponadto, że udzieliła informacji do wniosku zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i przyjęła do wiadomości, że zgodnie z treścią art. 815 k.c. ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, których ubezpieczający pomimo zapytania nie podał do wiadomości.

Na skutek zawartej umowy w zakres ubezpieczenia pojazdu wchodziło: ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów, ubezpieczenie AC zakres Autocasco, a także ubezpieczenie AC ryzyko kradzieży. Okres ubezpieczenia obowiązywał od dnia 21 czerwca 2012 r. do 20 czerwca 2013 r.

**Dowód:** umowa sprzedaży samochodu z dnia 25 maja 2012 r. k. 14; polisa komunikacyjna ogólna z dnia 21 czerwca 2012 r. k. 15 – 18; częściowo zeznania powódki od 00:20:46 k. 116-117.

Integralną częścią przedmiotowej umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia wraz z klauzulami dodatkowymi.

Zgodnie z § 3 ust. 20 OWU urządzenie zabezpieczające przed kradzieżą to niezależny, samodzielny, mechaniczny lub elektroniczny system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego, posiadający ustaloną klasę skuteczności, który jest sprawny i trwale zamontowany przez stację obsługi, posiadającą autoryzację (licencję) producenta danego zabezpieczenia do montażu lub serwisowania zabezpieczeń antykradzieżowych lub stanowiący fabryczne wyposażenie pojazdu. W przypadku urządzeń zabezpieczających nie stanowiących fabrycznego wyposażenia pojazdu oraz w odniesieniu do pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy poza RP, z wyjątkiem pojazdów fabrycznie nowych, fakt montażu urządzenia oraz jego sprawność muszą być potwierdzone stosownym pisemnym zaświadczeniem wydanym przez podmiot zawodowo trudniący się montażem i serwisowaniem urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Obowiązek ten nie dotyczy immobilizerów stanowiących wyposażenie fabryczne pojazdu. W przypadku kontynuacji umowy w E. H. złożenie zaświadczenia nie jest wymagane, o ile zostało ono załączone do wniosku o zawarcie wcześniejszej umowy. W rozumieniu OWU fabrycznie montowane urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą w postaci mechanicznych i elektromechanicznych stacyjek samochodowych, mechanicznych blokad kierownicy, systemów blokowania lewarka automatycznej skrzyni biegów, a także zamków w drzwiach pojazdu - nie stanowią urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą.

Zgodnie z § 3 ust. 23 pkt 6 OWU wypadek to zdarzenie przyszłe i niepewne, niezależne od woli ubezpieczonego, takie jak kradzież ubezpieczonego pojazdu, jego części, elementów wyposażenia podstawowego i dodatkowego, a w przypadku zastosowania klauzuli ubezpieczenia bagażu również kradzież bagażu.

W świetle § 8 ust. 1 OWU pojazd i wyposażenie dodatkowe określone w umowie ubezpieczenia, za opłatą dodatkowej składki zostanie objęty ochroną ubezpieczeniową od szkód polegających na kradzieży pojazdu lub jego części pod warunkiem spełnienia łącznie warunków w postaci: ubezpieczenia pojazdu od wypadków na 12-miesięczny okres ubezpieczenia oraz zainstalowania w pojeździe wymaganych przez E. H. urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą zgodnie z § 10 OWU.

Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 OWU samochody osobowe o wartości rynkowej na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia powyżej 60.000 zł, aby mogły zostać objęte ubezpieczeniem od kradzieży zgodnie z § 8 OWU muszą być zabezpieczone przez co najmniej dwa niezależne od siebie urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą.

W świetle § 11 pkt 3 lit. a OWU E. H. nie odpowiada za szkody w skutek kradzieży pojazdu lub jego części jeżeli w chwili dokonania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą, określonych w § 10 OWU.

Zgodnie z § 36 ust. 1 OWU umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie wniosku, a jak stanowi ust. 2 pkt 8 i 9 wniosek powinien zawierać dane o wyposażeniu pojazdu oraz informacje o zainstalowanych w pojeździe urządzeniach zabezpieczających przed kradzieżą.

W świetle § 46 ust. 1 OWU ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości E. H. wszystkie znane sobie okoliczności, o które E. H. zapytywała w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności znane przedstawicielowi. Jak stanowi ust. 2 w razie zawarcia przez E. H. umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. W czasie trwania umowy ubezpieczenia ubezpieczający obowiązany jest niezwłocznie zgłaszać Ergo Hestii wszelkie zmiany okoliczności, wymienione w ust. 1, o które E. H. zapytywała we wniosku ubezpieczeniowym albo w innych pismach przed zawarciem umowy. Zgodnie z ust. 3 w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek obowiązki określone w ust. 1 i 2 spoczywają zarówno na ubezpieczającym, jak i na ubezpieczonym, chyba że ubezpieczony nie wiedział o zawarciu umowy na jego rachunek. W świetle ust. 4 E. H. nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem ust. 1 i 2 nie zostały podobne do jej wiadomości. Jeżeli do naruszenia ust. 1 doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym.

**Dowód:** Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych o kodzie C-AC-01/12 k. 51 – 65.

W dniu 30 stycznia 2013 r. na zamówienie powódki firma (...) w D. zainstalowała w przedmiotowym samochodzie system alarmowy SEO P. za kwotę 800,73 zł.

Samochód ten nie posiadał fabrycznie takiego zabezpieczenia a fabrycznie wyposażony był w immobilizer oraz standardową blokadę kierownicy.

**Dowód:** faktura VAT nr (...) z dnia 30 stycznia 2013 r. k. 23; oświadczenie B. (...) z dnia 17 maja 2013 r. k. 50.

Przedmiotowy samochód B. na co dzień użytkowany był przez D. B., natomiast powódka do swoich potrzeb wykorzystywała posiadanego O. (...).

W dniu 8 kwietnia 2013 r. około godziny 10.30 D. B. zauważył, że na parkingu przed domem nie ma przedmiotowego samochodu, który zaparkował dzień wcześniej około godziny 21:00, natychmiast więc zadzwonił na Policję, której po przybyciu złożył zawiadomienie o kradzieży samochodu. Wszczęte zostało dochodzenie o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k., które następnie wobec niewykrycia sprawcy zostało umorzone na mocy postanowienia z dnia 29 sierpnia 2013 r. Samochód na co dzień parkowany był przed nieogrodzoną posesją M. B. w Z., która jest na widoku i przylega do ul. (...). Na posesji z uwagi na jej niewielki rozmiar i ukształtowanie nie postawiono garażu.

Również zainicjowane przez pozwanego dochodzenie - w sprawie usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 73.500 zł stanowiącej oszacowanie wysokości powstałej szkody przez pozwanego poprzez zgłoszenie u jego przedstawiciela szkody w pojeździe marki B. (...) o nr rej. (...) mającej zaistnieć w wyniku kradzieży w okresie 7 – 8 kwietnia 2013 r. wprowadzając w ten sposób błąd ubezpieczyciela co do okoliczności jej powstania, lecz zamierzonego celu nie osiągnięto z uwagi na poddanie

weryfikacji przebiegu zdarzenia przez ubezpieczyciela tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. – zostało prawomocnie umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Sopocie wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

**Dowód:** zaświadczenie z KP w Z. z dnia 8 kwietnia 2013 r. k. 19; pismo KPP w Z. z dnia 11 kwietnia 2013 r. k. 20; postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 29 sierpnia 2013 r. k. 21; postanowienie Prokuratury Rejonowej w S. o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 lipca 2014 r. k. 30 – 31; częściowo zeznania powódki od 00:20:46.

W dniu 9 maja 2013 r. wpłynęło do pozwanego dokonane przez powódkę zgłoszenie szkody, które zostało rozpatrzone przez ubezpieczyciela negatywnie, a to w powołaniu się na argumentację podobną do tej wyrażonej w odpowiedzi na żądanie pozwu i w efekcie M. B. i D. B. odmówiono wypłaty odszkodowania. Wobec odmowy, pismem z dnia 21 października 2013 r. powódka wraz z D. B. zwrócili się do pozwanego o przesłanie im Ogólnych Warunków Ubezpieczenia o kodzie m.in. (...), które ubezpieczyciel przesłał im wraz z pismem z dnia 25 października 2013 r. W kolejnych dniach powódka i jej syn złożyli odwołanie od negatywnego stanowiska pozwanego, które również okazało się nieskuteczne, bowiem w piśmie z dnia 9 grudnia 2013 r. pozwany w dalszym ciągu odmawiał wypłaty odszkodowania.

**Dowód:** pismo pozwanego do powódki i jej syna z dnia 4 października 2013 r. k. 22; odwołanie powódki i jej syna od stanowiska pozwanego z dnia 13 listopada 2013 r. k. 25; pismo pozwanego do powódki i jej syna z dnia 9 grudnia 2013 r. k. 26 – 28 oraz z dnia 25 października 2013 r. k. 111; pismo powódki i jej syna do pozwanego o przesłanie OWU z dnia 21 października 2013 r. k. 115.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów, których autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane i nie budziły też wątpliwości Sądu, a także na dowodzie z zeznań powódki.

Zeznania M. B. Sąd uznał za wiarygodne w tej części w której znajdują one potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach, a więc w zakresie okoliczności zawarcia umowy ubezpieczeniowej, wypełnienia przez przedstawiciela pozwanego druku będącego jednocześnie wnioskiem ubezpieczeniowym, prowadzonych i umorzonych postępowań karnych, występowania do pozwanego o zapłatę odszkodowania. Sąd nie podzielił zeznań powódki w części dotyczącej okoliczności zawarcia umowy, które były sprzeczne ze złożonym w treści umowy oświadczeniem o otrzymaniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz z klauzulami dodatkowymi na podstawie których umowę zawarto oraz oświadczeniem, że powódka zapoznała się z nimi i zaakceptowała ich treść. Również twierdzenia jakoby przedmiotowy samochód w dacie zawarcia umowy posiadał już zainstalowany autoalarm nie były przekonujące, powódka zapytana o autoalarm w swoich zeznaniach odwoływała się raczej do swojego przekonania o tym, iż w pojazdach takiej klasy powinien być montowany, dlatego skradziony jej samochód z pewnością go posiadał już w dacie podpisania umowy, a jednocześnie przy tym nie potrafiła określić jak przejawiało się posiadanie takiego zabezpieczenia.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jest nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl § 2 pkt 1 świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zgodnie jednak z art. 815 § 3 zd. 1 k.c. ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości, w świetle bowiem art. 815 § 1 zd. 1 k.c. ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach.

Mimo, że powództwo co do zasady jest nieuzasadnione, o czym mowa poniżej to słusznie pozwany zarzuca, że powódka nie jest legitymowana do dochodzenia pełnego odszkodowania za utraconą własność. Powódka wywodząc prawo do żądania pełnego odszkodowania za utracony samochód powoływała się na współwłasność przedmiotowego samochodu podnosząc, że działała w ramach tzw. czynności zachowawczych. Sąd nie podziela tego argumentu. Przepis art. 209 k.c. stanowiący, że każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa ma na względzie czynności zmierzające do zachowania wspólnego prawa własności. Nie może on dotyczyć roszczenia o odszkodowania za utraconą własność, skoro utrata jest przeciwieństwem zachowania i wobec utraty bezprzedmiotowe jest już zachowanie wspólnego prawa. Roszczenie o naprawienie szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej jest roszczeniem o świadczenie podzielne. Przy podzielności zaś świadczenia wierzycelność dzieli się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest wierzycieli (art. 379 § 1 k.c.). Powódka może skutecznie dochodzić tylko należnego jej odszkodowania. W sytuacji, gdy nie można byłoby ustalić wysokości udziałów współwłaścicieli w pojeździe to miałyby zastosowanie domniemanie z art. 197 k.c., z którego wynika, że udziały współwłaścicieli są równe. Wówczas należałoby przyjąć, iż powódka i jej syn byli współwłaścicielami pojazdu w udziałach po 1/2 części i powódka mogłaby skutecznie dochodzić należnego jej odszkodowania w ramach jej udziału.

Odnosząc się do zasadności domagania się odszkodowania za skradziony pojazd należy podkreślić, iż integralną częścią umowy ubezpieczenia przedmiotowego samochodu były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (dalej OWU) określające prawa i obowiązki stron umowy. Zawarcie łączącej strony umowy ubezpieczenia na warunkach określonych w OWU zostało przez powódkę zaakceptowane, a otrzymanie tekstu OWU pisemnie potwierdzone, tym samym zostały one skutecznie inkorporowane do treści umowy i stały się dla stron wiążące. Powódka składając podpis pod umową potwierdziła, że przed zawarciem umowy otrzymała tekst Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz klauzulami dodatkowymi, na podstawie których umowę zawarto oraz zapoznała się z nimi i zaakceptowała ich treść. Równocześnie potwierdziła, że wszystkich informacji objętych wnioskiem ubezpieczeniowym udzieliła zgodnie z najlepszą wiedzą. W tych okolicznościach wykazywanie przez powódkę w trakcie niniejszej sprawy, że egzemplarz OWU otrzymała od ubezpieczyciela dopiero na żądanie w październiku 2013r. jest sprzeczne z jej oświadczeniem złożonym w umowie.

Odnosząc się do kwestii nieprzeczytania umowy oraz, że druk polisy miał być wypełniany przez przedstawiciela pozwanego wskazać należy, iż okoliczność taka nie zwalania powódki z obowiązku sprawdzenia wskazanych tam danych. W świetle art. 815 § 1 zd. 1 k.c. powódka miała obowiązek podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które zapytywał w formularzu oferty, a skoro znalazły się one w formularzu i zostały przez nią potwierdzone podpisem pod umową, która była równocześnie wnioskiem ubezpieczeniowym to nie ma znaczenia kto fizycznie wypełniał wniosek. Podpisujący dokument, bez względu na to kto go wypełnił ponosi pełną odpowiedzialność za treści w nim zawarte (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 151/14, Lex nr 1563511). Umowa ubezpieczenia określana jest jako kontrakt najwyższego zaufania (*contractus uberrimae fides*). W związku z tym, że ubezpieczyciel posiada zwykle jedynie szcątkowe wiadomości dotyczące czynników wpływających na prawdopodobieństwa zajścia wypadku ubezpieczeniowego w danym stosunku prawnym ubezpieczenia, ubezpieczający zaś ma w tym zakresie informację najpełniejszą, na ubezpieczającego nałożone zostały przez ustawy oraz mogą być nakładane poprzez umowy szczególnego typu powinności. Dotyczą one jak wskazano podawania do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych ubezpieczającemu okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.). Istotnym jest przy tym, że ubezpieczyciel nie ma obowiązku weryfikowania informacji otrzymanych od ubezpieczającego (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. akt II CNP 25/11, Lex nr 1101647; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 713/12).

Wobec przyjęcia, że powódka zapoznała się, zaakceptowała i otrzymała OWU, a zawarte tam postanowienia były wiążące dla stron, należy odnieść się do twierdzeń powódki jakoby przedmiotowy samochód w dacie podpisywania umowy był wyposażony w autoalarm. Otóż jak zostało ustalone w pojeździe należącym do M. B. i jej syna nie została fabrycznie zamontowana taka instalacja. Taki wniosek wypływa z przedłożonego przez pozwanego zaświadczenia

(...) i co ważniejsze nie został on obalony przez powódkę. Dane uzyskane w oparciu o numer VIN, mają charakter obiektywny i pewny, a przez to wiarygodny. Nie są to bowiem informacje ogólne dotyczące wyposażenia danego typu pojazdu, lecz odnoszą się one do tego konkretnego egzemplarza. Co więcej fakt montażu autoalarmu w styczniu 2013 r. przemawia raczej za stanowiskiem, że samochód wcześniej nie posiadał takiej instalacji, a nie że była ona montowana jako druga celem zwiększenia ilości zabezpieczeń. Gdyby nawet przyjąć, że w momencie podpisywania umowy przedmiotowy samochód posiadał zamontowany - jednakże nie fabrycznie - autoalarm to powódka i tak uchybiła swojemu obowiązkowi z § 3 ust. 20 OWU stanowiącemu o powinności przedłożenia ubezpieczycielowi zaświadczenia o montażu urządzenia oraz jego sprawności wydanym przez podmiot zawodowo trudniący się montażem i serwisowaniem urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Takiego zaświadczenia powódka w dacie podpisywania umowy nie przedstawiła pozwanemu, nadto jeśli później montowała taką instalację to na mocy § 46 ust. 1 OWU obowiązana była zgłosić ten fakt ubezpieczycielowi, czego również nie dokonała. Przy ustaleniu, że w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia przedmiotowy pojazd nie posiadał fabrycznego autoalarmu, a jedynie wyposażony był w immobilizer to niewątpliwie nie spełniał on warunków z § 10 ust. 1 pkt 2 OWU tj. nie był zabezpieczony przez co najmniej dwa niezależne od siebie urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą. Nie zmienia tego fakt fabrycznie zamontowanej mechanicznej blokady kierownicy, bowiem w świetle § 3 ust. 20 OWU nie jest ona zaliczana do urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Skoro zatem w chwili dokonania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą, określonych w § 10 OWU to ubezpieczyciel w świetle § 11 pkt 3 lit. a OWU nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części. Nie zmienia tego nawet fakt zainstalowania autoalarmu po zawarciu umowy jeśli nie została ona w odpowiedni sposób tj. przewidziany w § 46 ust 1 OWU zgłoszona ubezpieczycielowi. Na mocy bowiem § 46 ust. 4 OWU E. H. nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem § 46 ust. 1 i nie zostały podobne do jej wiadomości.

Reasumując, pozwany miał prawo odmówić wypłaty odszkodowania za utracony pojazd powołując się na postanowienia wiążącej strony umowy ubezpieczenia o czym mowa powyżej, w związku z powyższym powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu należało orzec w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i na tej podstawie zasądzić od powódki jako przegrywającej na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł na które złożyła się uiszczona opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 zł) ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 617 ze zm.).

SSO Małgorzata Franczak – Opiela